

04-028 Warszawa, Aleja Stanów Zjednoczonych 53
tel. 813 42 34 tel./fax 813 44 95

Oziennik Bałtycki

60-886 GDAŃSK

ul. Targ Drzewny 3/7

Nr 239 12-10-98 z dn.

W 185. rocznicę urodzin Verdiego

Gdańska „Traviata”

Już od dawna zapowiadana premiera „Traviaty” Giuseppe Verdiego w gdańskiej operze budziła spore zainteresowanie. Nic więc dziwnego, że w sobotni wieczór publiczność zgromadziła się tłumnie na prapremierze przygotowanej z okazji 185 rocznicy urodzin wielkiego kompozytora.

Bez wątpienia było to wydarzenie artystyczne sezonu operowego. Do współpracy zaproszono niemieckich artystów: kierownictwo muzyczne powierzone Klausowi Eisenmannowi, a reżyserii podjęła się Gwenda Berendt. Ciekawą scenografię przygotował Ulrich Hüstebeck.

Libretto „Traviaty” powstało na podstawie „Damy kameliowej” Aleksandra Dumasa - syna. Opowiada znaną zapewne większości melomanów historię zabiłkanej (la Traviata), „zawsze wolnej, zawsze płochy” jak o sobie opowiada tytułowa bohaterka, Violetta Valéry, zagranej z powodzeniem przez Rosjanę, Ładę

Mienszeninę, śpiewającą pięknym sopranem. Romantycznego kochanka, hrabiego Alfreda zagrał Władimir Sołodownikow, który śpiewał interesująco brzmiącym tenorem.

Publiczność przyjęła ciepło, nagradzając długimi oklaskami również odtwórcę Germontana, granego przez Leszka Skrlę.

W „Traviacie” Verdi zredukował rolę chóru do minimum (do tej pory twórca pisał całe arie dla chórow, np. w „Nabucco”) i skoncentrował całość utworu na przeżyciach głównych bohaterów.

Poznajemy stopniowo subtelnie wydobywane uczucia Violetty i Alfreda, charakterystykę i styl za-

chowañ postaci w otaczającej ich rzeczywistości. Piękno melodii, nastrojowość i subtelny koloryt dzieła w pełni oddaje miłosną historię pary bohaterów, ich wewnętrzne przeżycia i zmagania.

Współczesnych Verdieu miłośników muzyki gorszyła treść „Traviaty”, jednakże liryczność dzieła z biegiem czasu sprawiła, że stała się ona najbardziej znanym i lubianym dziełem włoskiego mistrza. Muzyka Giuseppe Verdigo, stworzona do tej pięknej opery, oddaje klimat epoki artysty, a równocześnie stanowi pomost pomiędzy dwoma światami: tym, w którym należy się do określonej grupy społecznej, i współczesnością, w której tęskni się do prawdziwej miłości.

Takiej, o jakiej opowiada libretto przedstawienia.

Iwona Flisikowska